

Audycja Realna Nadzieja
1/25/2012
Czy dobre życie nie wystarczy?

Czy uważasz siebie za dobrego człowieka?

To takie pytanie, na które od razu chciałoby się odpowiedzieć twierdząco. Ale tak szybko sobie myślę i przypomina mi się, że kiedyś pewien człowiek zwrócił się do Jezusa „nauczycielu dobry”, na co Jezus odpowiedział: „tylko Bóg jest dobry.” To jest poprzeczka wysoko postawiona. Bo skoro Chrystus, który niewątpliwie był dobrym człowiekiem mówi, że tylko Bóg jest dobry, to co dopiero ja mam powiedzieć.

Wiele osób uważa siebie za dobrych. Nawet myśli, że bycie dobrym czy dobre postępowanie wystarczy, aby dostać otrzymać życie wieczne. O tym właśnie dzisiaj chcemy porozmawiać i zastanowić się czy samo dobre życie nie wystarczy, aby spędzić wieczność z Bogiem. Zapraszam najpierw do posłuchania reportażu przygotowanego przez Henryka Dedo z fundacji Głos Ewangelii.

Niestety odpowiedź na to pytanie brzmi nie. Zobaczmy, co mówi Bóg w Piśmie Świętym. List do Rzymian 3:23-24 „Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie.” Oznacza to, że przed Bogiem wszyscy jesteśmy równi. Nie ma lepszych ani gorszych. Są grzesznicy. Stan ten może tylko ulec zmianie, kiedy grzesznik zwróci się do Boga i poprosi o zbawienie. Bóg, który jest Sędzią orzeka o grzeszności i o sprawiedliwości człowieka. Sprawiedliwy jest ten, kto zaufał Jezusowi Chrystusowi i postawił Go na pierwszym miejscu w swoim życiu.

Co zatem z ludźmi, którzy działają charytatywnie, pomagają biednym, są wielkimi altruistami? Np. Matka Teresa z Kalkuty, Gandhi czy też z polskiego podwórka Marek Kotański czy Janina Ochojska? Przecież ich działanie mówiło czy mówi samo za siebie. Czy nie wystarczyłoby, aby spędzić wieczność z Bogiem?

Naszym zadaniem nie jest oceniać czyjeś działanie. Gdybyśmy mieli oceniać te czy inne działania według ludzkich standardów dobroci – to te osoby i wiele innych wygrywają. Ale Boże standardy są inne. Bóg nie ocenia człowieka po tym, co osiągnął albo czego dokonał. Ale patrzy na nas przez pryzmat Jezusa Chrystusa – czy uwierzyliśmy w Niego czy nie. To Bóg czyni nas sprawiedliwymi, a nie nasze postępowanie. Można być najlepszym działaczem społecznym i w tym samym czasie ignorować Boga, a nawet bluźnić Mu.

No tak! Czyli pytania typu: a co z tymi co działają społecznie, itd. są tak naprawdę pytaniami o uczynkowość a nie o ich stosunek do Boga. Właściwym pytaniem powinno być czy takie osoby, które wymieniłem wcześniej zufały Jezusowi Chrystusowi. Oczywiście odpowiedzi na to pytanie nie znamy, ale wiemy że to nie dobre postępowanie zapewnia nam wieczność z Bogiem ale nawiązanie więzi z żywym Bogiem i postawienie Go na pierwszym miejscu w swoim życiu.

Drodzy Słuchacze zachęcamy każdego z Was, aby postawić Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu.